

Dominika zbiera na zrealizowanie marzenia o własnym pokoju

data aktualizacji: 2020.07.24 autor: Justyna Napierała



Dominika Kępińska z mamą Jolantą. (Justyna Napierała)

Dominika Kępińska ma 23 lata, mieszka w niewielkiej miejscowości w gminie Mszczonów. Od progu swojego domu wita uśmiechem i zyczliwie zaprasza. Zaraz przybiega mama Jola, za kilka minut do naszej rozmowy dołączy tata i brat.

Dominika od urodzenia jeździ na wózku inwalidzkim, przyszła na świat z rozszczepem kręgosłupa i chorobami towarzyszącymi. Od zawsze wiedziała, że nie będzie chodziła.

Dominika jest bardzo dzielna, skończyła podstawówkę w Bobrowcach, gimnazjum w Mszczonowie i mszczonowskie liceum. Dziś marzy o aktywności zawodowej i własnym kącie.

- Chciałabym mieć małą pokój, tylko dla siebie.

Teraz dzieli go z 18-letnim bratem.

- To duże pomieszczenie, około 20 m kw., moglibyśmy zrobić z niego dwa - przyznaje Jolanta Kępińska.

Niestety rodziny nie stać na taki wydatek.

- Hydraulik wycenił prace hydrauliczne na 5 tys. złotych, niby niewiele ale nam brakuje tych środków. Na cały remont potrzeba 30 tys. złotych - mówi mama kobiety.

W niedzielę, 12 lipca założyli zbiórkę publiczną, każdy może się włączyć i pomóc spełnić marzenie Dominiki.

Wpłaciło już kilka osób, mają blisko 300 złotych.

Oni sami utrzymują się z pracy w gospodarstwie, renty kobiety i z dodatku opiekuńczego.

Dominika marzy by w jej pokoju był stolik, szafka, łóżko, biurko, mówi i aż cieszą jej się oczy, ma nadzieję, że te plany się spełnią.

Sama jest bardzo dzielna, w wolnych chwilach wykonuje rękodzieło, biżuterię, sama pomaga, włącza się w akcje charytatywne. Zbiera nakrętki dla chorego dziecka.

- Dominika jest bardzo towarzyska, podziwiam swoją córkę, nieba bym jej przychyliła - mówi mama Jola.

Kobieta ma mały skuterek, którym sama się porusza.

- Dzięki temu wychodzę do ludzi, spotykam się z koleżankami, a właśnie przyjaciele i rodzina dają mi siłę - mówi.

Dominika Kępińska ma jeszcze jedno marzenie, chciałaby wyjechać na wakacje, nad morze lub w góry.

Nigdy nie była tak daleko, nigdy nie była na wakacjach.

- Raz kolega zabrał mnie na mecz Legii, a tak nigdzie nie byłam - zwierza się.

Trudno też wybrać się na popularne wśród młodych dziewczyn zakupy, bo wszędzie progi, nie można wjechać wózkiem.

Życie jest utrudnione, bo jedynie gdzie można się dostać to duże sieci supermarketów.

- Dobrze, że w naszym mszczonowskim ośrodku zdrowia jest winda, podobnie w Urzędzie Miejskim a od tego roku także w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, to znacznie poprawia komfort życia osób niepełnosprawnych, które same chcą załatwić swoje sprawy - podkreśla Jolanta Kępińska.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/36335-dominika-zbiera-na-zrealizowanie-marzenia-o-wlasnym-pokoju>